

Łukasz Chwalisz

Czy psychoanaliza opiera się na myśli kabalistycznej?

Studia Psychologica nr 7, 267-283

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŁUKASZ CHWALISZ
Uniwersytet Adama Mickiewicza

CZY PSYCHOANALIZA OPIERA SIĘ NA MYŚLI KABALISTYCZNEJ?

Is psychoanalysis based on the idea of the Kabbalah?

Abstract

The article tries to establish a connection between the psychoanalysis and the cabbalistic thought. It presents the life of Sigmund Freud in the context of him being part of Jewish tradition and culture. It focuses on his family life, academic career and social environment. It briefly presents the history of the Kabbalah and describes its most important ideas like: Ein Sof, sefirot and The Tree of Life. Furthermore the article compares the psychoanalysis and the Kabbalah on the basis of occurrence in both such ideas and concepts as: unconsciousness, libido, symbolism and pan-sexuality. In the end it presents conclusions of the observations.

1. WSTĘP

Zygmunt Freud w swojej pracy naukowej zajmował się siłami psychicznymi, które warunkowały postępowanie człowieka poza jego świadomością. Wiele faktów wskazuje na to, że mottem jego badawczych poszukiwań były słowa niemieckiego filozofa – Wilhelma Hegla: „Człowiek ma dopiero wtedy egzystencję zgodną z prawem swojego istnienia, kiedy wie czy jest sam i co się dookoła jego dzieje. Musi znać potęgę, których działaniu podlega i które nim kierują” (Rosińska, 2002, s.105). Freud interesował się najgłębszymi zakamarkami ludzkiej psychiki. Wydobywał na światło dzienne podczas psychoterapii, niekiedy zaskakujące dla swoich pacjentów, treści kryjące się w nieświadomości. Dzieło życia Freuda – teoria psychoanalizy – stała się symbolem odkrywania intymnych tajemnic, a jej autor – ikoną popkultury nastawionej na panseksualizm.

Każda teoria ma swoje źródła. Freud twierdził, że psychoanaliza powstawała na podstawie studiów przypadków jego pacjentów. I tak: przypadek Dory dał początek teorii przeniesienia (Freud, 2000), przypadek Hansa zapoczątkował badania nad rozwojem psychoseksualnym dziecka (Freud, 2001), a na podstawie przypadku człowieka-szczura została opisana nerwica natręctw (Freud, 2001). Jednak w 1897 r. w liście do swojego ówczesnego przyjaciela Wilhelma Fliessa, Freud napisał takie zdanie: „Co byś powiedział o sugestii, że cała moja nowiutka teoria pierwotnych początków hysterii była już dobrze znana i ogłaszano ją po stokroć od kilku stuleci” (Mason, 1985, s.224). Wyraźnie sugeruje tu, że tworzona przez niego teoria opiera się na przekazach znanych od zarania ludzkości.

Dawid Bakan w książce *Sigmund Freud And The Jewish Mystical Tradition* z 1958 r. wskazuje, że może tu chodzić o średniowieczną teorię opętania przez diabła lub mistykę żydowską, a w szczególności kabałę (Bakan, 2004). Z tym tekstem związana jest pewna anegdota. Trafił on w ręce łotewskiego rabinu Chayyima Blocha. Po przeczytaniu książki Chayyim wysłał list do autora, Dawida Bakana. Napisał w nim, że kiedyś był znajomym Freuda oraz ma pewne informacje, które mogą go zainteresować. Obaj panowie wkrótce spotkali się. Rabin opowiedział swoją historię. Duchowy nauczyciel Chayyima Blocha – Josef Bloch – miał zadanie przetłumaczenia mistycznej księgi na język niemiecki. Jej autorem był Chayyim Vitala, uczeń Issaka Lurii, twórcy szesnastowiecznej kabały luriańskiej. Josef umarł w 1923 r. nie dokończywszy swojej pracy.

Po śmierci mistrza, Chayyim Bloch miał sen. Josef przyszedł do niego i poprosił go, by dokończył tłumaczenie mistycznej księgi. Chayyim uznał prośbę ze snu za znak od duszy zmarłego. Dokończył więc pracę, którą zaczął jego mistrz. Aby księga mogła zostać wydana, potrzebowała rekomendacji znanej osobistości. Rabin odkrył w tekście zagadnienia, które skojarzyły mu się z myślą psychologiczną. Poszedł więc ze swoim tłumaczeniem do znajomego, znanego psychoterapeuty – Zygmunta Freuda. Twórca psychoanalizy zgodził się przeczytać rękopis.

Nim dokończył lekturę, krzyknął: „To jest złoto!” Następnie zaczął się głośno zastanawiać, dlaczego prace Chayyima Vitala nigdy wcześniej nie trafiły do jego biblioteki. Przystał na prośbę Chayyima Blocha – zobowiązał się napisać wstęp do księgi oraz dać jej swoją rekomendację. Powiadomił też rabiną o swoim najnowszym dziele, które będzie istotne dla judaizmu. Książka miała tytuł *Mojżesz i monoteizm*. Freud wręczył rabinowi rękopis. Panowie przeszli do biblioteki. Chayyim zaczął czytać dany mu tekst.

Najnowsze naukowe dzieło psychoterapeuty nie przypadło do gustu rabinowi. Freud obarczył w nim Żydów winą za śmierć Mojżesza. Ponadto zaprzeczył twierdzeniu, że ojciec narodu żydowskiego był Żydem, i twierdził, że był pochodzenia egipskiego. Chayyim nie krył oburzenia. Stwierdził z wyrzutem, iż nie dość, że świat chrześcijański obwinia cały naród żydowski o śmierć Chrystusa, to jeszcze Freud przypisuje Żydom winę za śmierć ich wyzwoliciela, Mojżesza. Freud był zaskoczony i rozgniewany reakcją rabiną. Pospiesznie opuścił swoją bibliotekę. Osamotniony gość, gdy już emocje opadły, zaczął przeglądać zasoby biblioteczne Freuda. Znalazł w niej pozycje, które znał doskonale, m.in.: francuskie tłumaczenie wielkiej księgi kabalistycznej *Księga Blasku* zwanej *Zohar* oraz kilka książek o żydowskim mistycyzmie przetłumaczonych na język niemiecki (Drob, 2001).

Jak wskazuje przytoczona przeze mnie anegdota, Freud interesował się żydowskim mistycyzmem. Czy to zainteresowanie miało przełożenie na jego pracę naukową? Freud nigdy nie potwierdził jednoznacznie tej hipotezy. Przypada mi więc niewdzięczna rola odpowiedzenia za naukowca. W celu jej zbadania postaram się w swoim artykule porównać pogląd na świat reprezentowany przez kabałę z poglądem na ludzką psychikę reprezentowany przez psychoanalizę.

2. ZYGMUNT FREUD JAKO CZŁONEK SPOŁECZNOŚCI ŻYDOWSKIEJ

Przedstawię teraz zarys dziejów Zygmunta Freuda i jego rodziny jako części większej społeczności Żydów, którzy zamieszkiwali w XIX w. dzisiejsze Morawy.

W swojej autobiograficznej książce Freud napisał: „Urodziłem się 6 maja 1856 r. w Freibergu (dzisiejszy Příbor) na Morawach, małym miasteczku należącym obecnie do Czechosłowacji. Moi rodzice byli Żydami i ja sam pozostałem Żydem” (Freud, 1991, s.5). Freiberg to było stare przemysłowe miasteczko, które wchodziło w skład cesarstwa austro-węgierskiego. Rodzicami Zygmunta byli: Jakub Freud i Amelia Nathanson. Oboje pochodzili z Galicji. Ojciec Jakub z Tyśmienicy, Amelia z miejscowości Brody. W Tyśmienicy istniała społeczność żydowska, która była znana ze swych postępowych dążeń, a więc pełnej asymilacji z polską kulturą narodową. Jako wyraz owej sympatii można uznać nadanie przyszłemu twórcy psychoanalizy imienia Zygmunt (łac. *Sigismundus*) na cześć królów polskich Zygmuntów, którzy byli przychylni wobec społeczności żydowskiej. Od czasów gimnazjalnych Freud zaczął używać niemieckiej wersji tego imienia, czyli Sigmund. Dostał także imię hebrajskie Szlomo (Salomon), jako że był wychowywany w duchu tradycji żydowskiej (Pospiszyl, 1991).

Nauka rozpoczęła się od najmłodszych lat. Freud pisał: „Moja wczesna znajomość Biblii (zanim posiadałem sztukę czytania) miała, a rozumiałem to dużo później – na trwale określić kierunek moich zainteresowań” (Pospiszyl, 1991, s.20). W dalszej części cytatu uzasadnia tym powód zainteresowania się studiami medycznymi, co nie zmienia faktu jego zainteresowania Biblią we wczesnej młodości. W swoim ostatnim dziele *Mojżesz i monoteizm* interpretuje opowieść biblijną o Mojżeszu, podważa sens biblijny i nadaje własny, można powiedzieć psychoanalityczny. Freud interesował się także innymi mistycznymi księgami. Jak pisałem na wstępie, w bibliotece Zygmunta Chayyim Bloch znalazł kabalistyczną *Księgę Błasku* oraz inne księgi o tematyce mistycznej.

O wychowaniu Freuda napisano niewiele. Dlatego szukałem wiadomości z źródeł, które mówiły o kulturze Żydów europejskich, którzy osiedlali się w Europie od Kolonii nad Renem, aż po Morawy i dalej do Krakowa, Poznania. Wychodzę z założenia, że na podstawie wiadomości o kulturze Żydów zamieszkujących danych obszar można się dowiedzieć o kulturze Żydów zamieszkujących inne rejony. W książce *Historia Żydów w Krakowie i na Kazimierzu* (Balaban, 1935) autor pisze o kulturze żydowskiej w dzielnicy Kazimierz w Krakowie oraz na innych terenach na obszarze Polski (Wielkopolska, łódzkie). Do Kazimierza żydowscy osadnicy dotarli z Moraw. Dlatego też informacje o różnych obyczajach, zwyczajach, szkolnictwie żydowskim w byłej stolicy Polski są szczególnie cenne do określenia zwyczajów, obrzędów panujących w domu Freuda we Freibergu na Morawach.

Szkolnictwo miało charakter czysto religijny m.in. uczono się fragmentów Biblii na pamięć. „Od trzeciego roku życia winien się chłopiec uczyć alfabetu hebrajskiego (...) Chłopiec uczy się od trzeciego do szóstego roku życia czytania, od tego roku oddaje się go nauczycielowi Tory i gramatyki” (Balaban, 1935, s. 470). Ojciec Freuda zadbał o to, aby syn wychował się w duchu żydowskiej tradycji. Był dla niego surowy i wymagający. Zajmował w rodzinie pozycję żydowskiego patriarchy. Urodzony w 1815 r. Jakub Freud ożenił się w wieku 17 lat z mieszkanką Tyśmienicy, Salomeą. Dzięki jej zaradności małżonkowie dorobili się majątku i przeprowadzili do Freiberga. Jakub prowadził tam liczne interesy i miał fabrykę tekstylną. Salomea zmarła w wieku 35 lat. Podobny los spotkał kolejną żonę Jakuba, Rebeke. Następną małżonką była Amalia Nathanson, matka Zygmunta. Niestety dla rodziny, Freiberg

tracił przemysłowe znaczenie. Fabryka tekstylna zbankrutowała. Kiedy Zygmunt miał 4 lata, z całą rodziną wyjechał do Wiednia, gdzie kontynuował naukę. Philip Rosenbloom w artykule *The Jewish Side Of Freud* pisze, że po przeprowadzce do stolicy Austro-Węgier, ojciec przestał przestrzegać ortodoksyjnych zwyczajów. Ale na swoje siódme urodziny Zygmunt dostał w prezencie od Jakuba Biblię z dedykacją po hebrajsku, która nakłaniała go do studiowania starożytnych tekstów. Historia pokazuje, że Freud posłuchał tych słów.

Z jednej strony Freud interesował się rzeczami „dziwnymi” i niezbadanymi, takimi jak literatura mistyczna. Z drugiej strony mógł brać przykład z matki, która będąc galicyjską Żydówką, także nie przestrzegała żydowskich obrzędów. Matka Zygmunta pochodziła z miejscowości Brody we wschodniej Galicji. Powszechnie się wtedy mówiło, że Żydzi z Galicji tworzyli odrębną kulturowo nację, obcą Żydom żyjącym na całym świecie. Głównie chodziło tutaj o sposób ich zachowania i styl życia. Byli za to bardzo spontaniczni, łatwo poddawali się emocjom. Przez inne narody byli często postrzegani jako barbarzyńcy. Niemniej każdy musiał oddać ziomkom Amalii to, że jako jedyni stawiali ciągły opór Niemcom podczas II wojny światowej w ruinach warszawskiego getta. Amalia wpisywała się w stereotyp przypisany Żydom galicyjskim. Była bardzo żywa i niecierpliwa. Odznaczała się wielką odwagą i chęcią życia.

J. Scharfenberg w *Sigmund Freud und seine Religionskritik als Herausforderung fur den christlichen Glauben* (1970) tak ocenia postawę Freuda wobec zagadnień religijnych: „To nie było tylko zagadnienie intelektualne. To było silne zaangażowanie uczuciowe. Freud był opętany przez Boga” (Rosińska, 2002, s. 81). Może dziwić taka impulsywna postawa wobec Boga, szczególnie u ateisty. Nasuwa mi się tu hipoteza, że jego ateizm miał podłoże konfliktowe, które mogli stworzyć rodzice swoim odmiennym podejściem do spraw kultu religijnego. Niemniej w dojrzałym życiu intelektualnym Freudowi w patrzeniu na świat wystarczała stworzona przez siebie psychoanaliza, przez którą Zygmunt widział wszelkie aspekty życia, także kulturę, sztukę, jak i właśnie obrzędy religijne i ich wpływ na życie człowieka.

W swojej naukowej pracy poświęcił tematyce religii wiele miejsca, szczególnie w dziełach: *Totem i tabu*, *Przyszłość pewnego złudzenia* oraz *Mojżesz i monoteizm*. I co charakterystyczne – analizuje religię, sztukę i filozofię opierając się na pojęciach psychoanalitycznych. W *Totem i tabu* pisze: „Możemy powiedzieć, że historia jest karykaturą twórczości artystycznej, neuroza kompulsywną karykaturą religii, a paranoją karykaturą systemu filozoficznego” (Rosińska, 2002, s. 85). W *Przyszłości pewnego złudzenia* pisze: „I proces przypisywania woli człowieka Bogu jest w pełni usprawiedliwiony – ludzie bowiem wiedząc, że brutalnie odsunęli się od ojca, zdecydowali, reagując tak na swe bluźnierstwo, że respektować będą jego wolę w przyszłości” (Rosińska, 2002, s. 85). W *Mojżesz i monoteizm* kontynuuje niektóre wątki z dzieł poprzednich i rozwija m.in. koncepcję grzechu pierworodnego – „Niemożliwa do wymienienia zbrodnia została zastąpiona nieco mglistą koncepcją grzechu pierworodnego” (Freud, 1967, s. 232). Według tej hipotetycznej koncepcji, człowiek w swych początkach żył w małych hordach. Na czele hordy stał najbardziej żywy i agresywny człowiek-samiec, który chciał mieć jak najwięcej samic. Dlatego też pozbywał się swoich synów, gdy zaczynali dorastać. Doprowadziło to do buntu synów przeciwko ojcu, którzy go zamordowali i zjedli żywcem (spożycie określił jako pierwotną formę identyfikacji z ojcem). Syno-

wie nienawidzili ojca, bo stawał naprzeciw ich popędom seksualnym i pragnieniu władzy. Jednocześnie ojciec był przez nich kochany, jako ten, który dał im życie. Po zabiciu ojca, synowie zaspokoili swoją nienawiść, ale wobec tego, że go kochali, zaczęło się w nich rodzić poczucie winy. I tak, by je złagodzić, w celu zmazania winy, zaczęli być posłuszni wobec ojca, który teraz żył tylko w ich pamięci. Ten żyjący w pamięci ojciec, to Bóg, a posłuszeństwo wobec niego, to kult religijny. W *Mojżesz i monoteizm* Freud odwołuje się do religii żydowskiej, którą wyniósł z domu i przez koncepcję grzechu pierworodnego i praojca, dokonuje własnej interpretacji mitu o Mojżeszcu.

Zygmunt Freud nigdy nie wyrzekł się swojego żydowskiego pochodzenia, mimo iż nie wyznawał judaizmu. O swojej tożsamości narodowej tak odpowiedział dziennikarzowi G.S. Viereckowi w 1926 r.: „Językiem moim jest niemiecki (Z.F. nie znał hebrajskiego ani jidisz), moja kultura, do której należy wszystko, co zrobiłem, także jest niemiecka. Siebie samego uważałem również za Niemca do czasu, kiedy nie stwierdziłem wzrostu uprzedzeń antysemitycznych w Niemczech i Austrii. Odtąd wolę określać siebie jako Żyda” (Pospiszyl, 1991, s. 14).

W drugiej połowie XX w. wybuchła antysemitcka euforia. W 1881 r. postawiono przed sądem w miasteczku Tisza-Eszlar Józefa Scharta. Oskarżono go o rytualny mord na czternastoletniej dziewczynce, który rzekomo nakazywała Żydom księga *Zohar*. Polegał on na składaniu w ofierze dziewczicy, aby „sprawić Bogu przyjemność”. W Dreźnie zorganizowany został antysemitcki kongres. Nastroje te pobudzała także wiedeńska arystokracja. Na przykład arcyksiężna Maria Teresa ufundowała pismo „Austriacki Przyjaciel Ludu”, którego linią programową było zwalczanie Żydów. Hrabia Edgar Berledi opłacał antysyjonistycznych agitatorów, którzy byli oskarżani o zamach na oficera policji. Jednak cesarz Franciszek Józef nie dał się ponieść polityce „uprzedzeniowej”. Nie dopuścił np., aby A. Rohling – ekspert sądowy w sprawach morderstw rytualnych – został radcą dworu (Pospiszyl, 1991).

Zygmunt nieraz doświadczył upokorzeń na tle narodowościowym. Gdy miał 27 lat, jako młody lekarz jechał pociągiem do Dreżna. Miało do miejsce w grudniu 1883 r. Chcąc wywietrzyć przedział, otworzył okno. Spotkało się to ze sprzeciwem współpasażerów. Wśród okrzyków padło określenie: „To parszywy Żyd!” (Pospiszyl, 1991, s.19). Doszło do kłótni w przedziale. Jednym z argumentów, który padł wśród okrzyków, był taki: „My, chrześcijanie, zwracamy więcej uwagi na innych ludzi i lepiej będzie dla ciebie, jeśli przestaniesz myśleć tylko o sobie” (Pospiszyl, 1991, s.19). Awanturę uspokoił kolejowy strażnik, który kazał Freudowi zamknąć okno, mówiąc, że nie otwiera się okien zimą. Zygmunt był całym tym zdarzeniem wstrząśnięty i obrażony. Prawdopodobnie poczuł, że nikt nie stanie po jego stronie, po stronie słabszego. Zdarzenie to stało się znane w literaturze poświęconej Freudowi, ponieważ obszernie opisał go w liście do narzeczonej (Pospiszyl, 1991).

Przynależność do środowiska żydowskiego zaznaczyła się także na uniwersytecie. Ponieważ panował tam częściowo skrywany, częściowo jawny antysemityzm, Żydzi musieli trzymać się razem i wzajemnie sobie pomagać. Freud był dumny z narodowej przynależności. Tak pisał do dyrektora Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie: „My, Żydzi zawsze wiedzieliśmy, jak ważne są wartości duchowe. Zachowaliśmy swą jedność przez idee, które były nam wspólne, dzięki tym ideom przeżyliśmy do dzisiaj” (Pospiszyl, 1991, s.30). Wspólny język znalazł Freud

z dwoma przyjaciółmi pochodzenia żydowskiego. Byli to Józef Breuer i Wilhelm Fliess. Przyjaźnie te miały wielki wpływ na kształtowanie się psychoanalizy.

Józef Breuer urodził się w Wiedniu 1842 r. jako syn żydowskiego nauczyciela religii (Markus, 1993). Z Freudem poznał się w laboratorium Ernesta Bruckego – promotora Zygmunta. Między młodymi naukowcami wywiązała się przyjaźń. W ten sposób twórca psychoanalizy wspominał Ernesta: „Był człowiekiem o wybitnej inteligencji o czternaście lat starszym ode mnie; nasze kontakty szybko przerodziły się w serdeczną zażyłość, stał się moim przyjacielem i pomagał mi w ciężkich sytuacjach życiowych. Przyzwyczailiśmy się dzielić ze sobą wszystkie naukowe zainteresowania. Naturalnie to ja odnosiłem korzyść z tego związku” (Markus, 1993, s.38) Józef pomagał Zygmuntowi, gdy ten ledwo wiązał koniec z końcem, pożyczając mu pieniądze. Józef radził także Freudowi z sprawach prywatnych np.: doradził mu, w jakim obrządku najlepiej wziąć ślub. Wymiany poglądów jednak w największym stopniu dotyczyły tematów naukowych.

Dyskutowali o przypadku Berty Pappenheim. Dziewczyna od 21. roku życia opiekowała się ojcem. Od tego czasu zaczęła mieć objawy histeryczne, takie jak: skurcze, utrata apetytu, utrata czucia w kończynach górnych i dolnych (musiała pozostawać w łóżku), przestała mówić gramatycznie (mieszała ze sobą słowa bezładnie z pięciu znanych przez siebie języków), przestała rozumieć innych, była zahamowana psychicznie, bądź była w stanach rozstroju psychicznego. Breuer wykorzystywał w leczeniu pacjentki hipnozę. Freud skłaniał się ku technice terapeutycznego znanej jako *talking cure* polegającej na uświadamianiu pacjentowi jako nieświadomych emocji.

W 1893 r. Freud i Breuer opublikowali wstępny zarys swoich badań w artykule *O psychicznym mechanizmie zjawisk histerycznych*, a w 1895 r. książkę *Studia nad histerią*. Panowie różnili się w kwestii motywów powstawania objawów histerycznych. Breuer twierdził, że powodują ją „stany hipnoidalne” – uważał, że procesy powstające w trakcie stanu psychicznego „hipnoidalnego”, mają charakter wyjątkowy i nie występują normalnie. Jest to podejście fizjologiczne. Freud natomiast uważał, że powodem powstawania objawów histerycznych jest „nerwica obronna” – objawia się utratą radości życia i silnym lękiem. Pacjent (pacjentka) nie zdaje sobie sprawy z prawdziwych przyczyn lęku ani nadużywania własnych mechanizmów obronnych. Powstaje on w wyniku tłumienia niechcianych emocji. Nie dostają się one do świadomości, ale pozostają poza jej obszarem w psychice, powodując objaw. Stłumione emocje wynikają także z niezaspokojenia seksualnego. Spór obu panów zakończył się przerwaniem znajomości. Przyjaźń między nimi trwała od 1882 do 1895 r. Wnioski, jakie Freud wyciągnął z badania objawów histerycznych Berty Pappenheim (znanej jako Anna O.), są uważane za początek narodzin myśli psychoanalitycznej i psychoterapii (Pospiszyl, 1991).

Wilhelm Fliess (1858-1928) był berlińskim laryngologiem. Przybył do Wiednia w 1887 r. Za radą Józefa Breuera zapisał się na wykłady Zygmunta Freuda, które przypadły mu go gustu. Freud i Fliess zostali przyjaciółmi (Pospiszyl, 1991). Fliess został osobistym lekarzem Zygmunta, który często radził się go w sprawach własnego zdrowia. Między innymi pomagał mu w przewyciężaniu nikotynowego nałogu. Freud walczył z paleniem całe życie, ale nigdy nie udało mu się rzucić nałogu na dobre. Zmarł na raka krtani.

Wilhelm Fliess zaliczał się do kontrowersyjnych naukowców, podobnie jak Freud. Prace obojga spotykały się z burzliwą krytyką, przez co budowała się między nimi wspólnota „bycia odrzuconym” przez współczesną im naukę. Niemiecki laryngolog w 1897 r. opublikował pracę, w której dowodził współzależność między błoną śluzową nosa, cyklem miesięczkowym kobiet i życiem seksualnym. Swoje przypuszczenia Wilhelm oparł na fakcie obrzmiewania błony śluzowej nosa w czasie miesiączki u kobiet oraz podczas podniecenia seksualnego. Freud żywo zainteresował się teorią przyjaciela, także ze względu na to, że dotyczyła ona jego obszaru zainteresowań naukowych, jakim było życie seksualne. I stanął w obronie Fliessa, kiedy w piśmie naukowym „Wiener Klinische Rundschau” potraktowano teorię Wilhelma z lekceważeniem.

Freud był pod wielkim wpływem Fliessa. Świadczy o tym niesławny przypadek Emmy Eckstein, pacjentki Freuda, która miała nerwicę żołądka i zaburzenia menstruacji. Dla Fliessa źródłem hysterii była choroba nosa. Freud poprosił więc przyjaciela, aby przybył z Berlina do Wiednia. Fliess przybył i po dokładnym zbadaniu pacjentki, dokonał operacji nosa. Gdy już powrócił do Berlina, u pacjentki stwierdzono ciężkie komplikacje. Freud upatrywał w jej zachowaniu objawów historycznych, związanych z awersją do mężczyzn (Freuda i Fliessa przy operacji). Jednak powód komplikacji u Emmy był prozaiczny – doktor Fliess zostawił w jamie nosowej pacjentki długi kawałek gazy jodoformowej (Markus, 1993).

Przypadek ten był potem szeroko komentowany. Emma Eckstein była siostrą Fryderyka Ecksteina, który należał do elity towarzyskiej Wiednia. Do grona jego przyjaciół należeli m.in. Franciszek Liszt i Gustaw Maller. Ponadto Fryderyk Eckstein należał wraz z Freudem do klubu inteligencji żydowskiej – B'nai B'rith. Grano tam w taroka (grę wywodząca się z tradycji mistyczo-kabalistycznej), opowiadano żydowskie dowcipy, a Freud prezentował tam swoje teorie. Błąd w sztuce lekarskiej wyrządził osobistą szkodę Zygmuntovi. On jednak zawsze brał w obronę swojego przyjaciela.

W 1906 r. Wilhelm Fliess publikuje książkę *Der Ablauf des Lebens (Rytm życia)*. Jest twórcą znanych powszechnie biorytmów. W dziele swym dowodzi, że zarówno życiem kobiet jak i mężczyzn rządzą cykle. U kobiet trwają one 28 dni (okres menstruacyjny), a u mężczyzn 23 dni. Nie wiadomo, w jaki sposób Fliess określił długość trwania poszczególnego cyklu. Prawdopodobnie posługiwał się stworzoną na użytek własny numerologią. Być może inspirację wziął z numerologii występującej w żydowskiej kabale. Freud uznał okresy menstruacyjne kobiet i cykle mężczyzn za integralną część swojej teorii. Innymi odkryciami Wilhelma, które wpłynęły znacząco na Freuda i na rozwój psychoanalizy są: koncepcja okresu latentnego (utajenia instynktów seksualnych) w rozwoju człowieka, pojęcie sublimacji instynktu (mechanizm obronny, który wpływa na rozwój kultury), doktryna predestynacji czasu śmierci oraz teoria biseksualizmu. Dwie ostatnie teorie wraz z numerologią uważa się za pochodne elementów kabalistycznych (Pospiszył, 1991).

Żoną Zygmunta Freuda została we wrześniu 1886 r., Marta Bernays. Zareczyli się cztery lata wcześniej, ale nie mogli wziąć ślubu ze względów finansowych (pan młody mógł się ożenić dopiero wtedy, gdy pozwalały na to odpowiednie środki pieniężne). Marta Bernays pochodziła z mieszczańskiej rodziny z Wandsbek koło Hamburga. Rodzina Bernaysów cieszyła się w Niemczech poważaniem. Jej dziadek był znanym rabinem w okresie Wiosny Ludów (Pospiszył, 1991). Wzięli cywilny

ślub w mieście panny młodej. W Austro-Węgrzech akceptowano tylko śluby kościelne, więc musiała się odbyć także religijna ceremonia. Freud z oporami dopełnił formalności. Pomimo iż był Żydem, nie znał języka hebrajskiego, nauczył się więc uroczystych modlitw (*Broche*) na pamięć. Skromna uroczystość odbyła się w mieszkaniu teściów Freuda (Pospiszyl, 1991).

3. KABAŁA – PODSTAWOWE POJĘCIA I KOSMOLOGIA

Warto przybliżyć pojęcie „kabała”, gdyż jest ono kluczowe dla tego artykułu. Słowo to występuje w potocznym znaczeniu w związku frazeologicznym – „wpakować się w kabałę” – co znaczy: wpaść w kłopoty, znaleźć się w niejasnej sytuacji. Innym znanym wyrażeniem jest „stawić kabałę”, co oznacza wróżenie z kart Tarcota. W kulturze świata Zachodu słowo to na początku było utożsamiane z tajemnicą, magią, a potem określano nim knucie spisku, tajemnej intrygi (Mopsik, 2001). Ja chciałbym się jednak skupić na pierwotnym znaczeniu tego słowa.

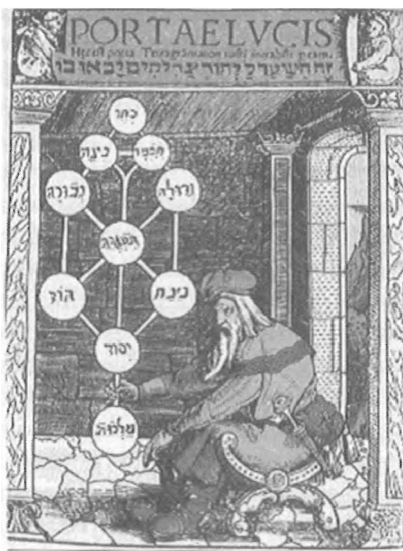
Słowo „kabała” oznacza po hebrajsku „tradycja”. Jest to nurt ezoteryczny wywodzący się z judaizmu (Scholem, 1997), składający się na mistycyzm żydowski (podobnie jak chasydyzm czy sabbataizm). Ezoteryzm i mistycyzm najlepiej charakteryzują kabałę. Ezoteryzm oznacza wiedzę tajemną, dostępną tylko dla wtajemniczonych. Kabała wiąże się głównie z ezoteryczną doktryną, jaką jest okultyzm – założenie, że w człowieku, jak i w przyrodzie, istnieją siły tajemne i bada możliwości ich wykorzystania. Mistycyzm, a szczególnie mistycyzm żydowski, oznacza duchowe poszukiwanie jedności z Bogiem. Kabała to tradycja, którą stanowią ukryte, zaszyfrowane w Torze, przedstawione w symboliczny sposób informacje o istnieniu światów niematerialnych, duchowych. Ich poznanie i zgłębienie prowadzi do ponownej jedności z Bogiem (powrót do stanu sprzed grzechu pierworodnego). Doktryna kabały opiera się na objawieniach, których dostąpili prorocy w przeszłości. Dzięki wiedzy tajemnej, pochodzącej z objawień, kabaliści odszyfrowują zapisy w Biblii i starają się zgłębić prawdziwą naturę Boga (Scholem, 1997).

Kabała nie powstała od razu. Jej historię tworzą księgi, które pojawiały się w różnych okresach historii. Między 135-105 r. p.n.e. powstaje *Księga Jubileuszów*. W tej księdze pojawiają się tezy o języku hebrajskim jako pierwotnym języku stworzenia świata, którym posługiwał się sam Bóg. Wiedza tajemna opiera się na piśmie, astrologii i kosmologii opartej na 22 literach hebrajskiego alfabetu. Księga ta stała się wskazówką do poszukiwania w Torze ukrytych znaczeń. Powstały takie nauki jak: gemantria – system numerologiczny oparty na języku i alfabecie hebrajskim, temura – metoda odgadywania imion Boga w Torze, która często posługuje się anagramem oraz notarikon – traktuje wyrazy w zdaniu jako akrostychy, tworzy z nich pełne zdania (Scholem, 1997). W średniowieczu kabała była wyznawana w diasporze żydowskiej. Pojawiła się w Europie w X w. w dzisiejszych Włoszech, skąd rozprzestrzeniła się na Cesarstwo Rzymskie i południową Francję. Później w Hiszpanii w drugiej połowie XIII w. Abraham Abulafia rozwinął kabalistyczne techniki pracy nad Torą (temurę i gemantrię). Dzięki tym technikom kabaliści mogli osiągać ekstazę przez duchowe zjednoczenie z wyższymi sefirami. W 1290 r. Mojżesz de Leon publikuje *Księgę Blasku* (*Sefer ha-Zohar*), która uważana jest przez kolejne wieki za biblię kabalistyczną. Autor rozwija ostatecznie teorię emanacji, koncepcję Ein Sof i teorię boskich cech – sefirot, których układ tworzy Drzewo Życia. Opiera się na doktrynie, że

wszystko, co istnieje w życiu materialnym, ma swoje odbicie w świecie duchowym. Aby człowiek mógł uczestniczyć w Stworzeniu, może przez medytację Drzewa Życia osiągnąć jedność duchową z Bogiem (Scholem, 1997).

Do podstawowych pojęć kabalistycznych należą: Ein Sof, Sefiroty i Drzewo Życia. Ein Sof oznacza nieskończoność, bezmiar panującego Boga, jego esencję i prawdziwą istotę. Ein Sof przetłumaczyć można jako „bez końca”. Nie można go opisać, ponieważ nie ma ograniczeń w czasie i przestrzeni. Ein Sof jest główną cechą, esencją Boga, z której wynikają inne boskie przymioty. Ein Sof to pierwotne źródło istnienia świata, jak i siebie samego. Oddziałuje na świat przez swoich 10 emanacji. Według *Zoharu*, najważniejszej księgi kabalistycznej, istnieje rozgraniczenie dwóch światów, które tworzą Boga i są Bogiem. Pierwszy to ten najbardziej ukryty, którego nikt nie zdoła zobaczyć, oprócz samego Boga. Jest to właśnie świat Ein Sof. Drugi świat jest powiązany z pierwszym, wyższym światem, jest to świat, w którym jawi się Bóg, którego człowiek poznaje w Biblii. Jest to świat boskich atrybutów, wyrażonych w sefirotach, takich jak np.: mądrość, miłość, majestat, wieczność. Oba światy są ze sobą dynamicznie powiązane. Mistyczne Ein Sof, ukryte i mroczne, przejawiane jest przez jasne i widoczne atrybuty Boga (Scholem, 1997).

Wspomniane wcześniej sefiroty to 10 boskich atrybutów. Sefira po hebrajsku oznacza liczbę, której kabaliści nadali potem znaczenie teozoficzne i mistyczne (Mopsik, 2001). Istnieje hipoteza, że są pozostałościami po dawnym hebrajskim systemie notacji cyfr, bowiem do niewoli babilońskiej Hebrajczy nie używali w tym celu liter alfabetu. W ten sposób sefiroty wraz z literami tworzyły pełny zbiór znaków, z których, według kabalistów, Bóg stworzył świat. Każda sefira ma swoje miejsce na Drzewie Życia. Nie można opisywać ich samodzielnie, gdyż występują one tylko w połączeniu z innymi sefirotami. Drzewo Życia to centralny diagram kabały, w schematyczny sposób obrazujący powstanie i budowę Wszeczeństwa (Mopsik, 2001). Aby lepiej zobrazować Drzewo Życia, zamieszczam ilustrację (rys 1.). Pod rysunkiem prezentuję krótkie przedstawienie cech kolejnych sefir.



1. Na samej górze Drzewa znajduje się sefira Keter, czyli „Najwyższa Korona” Boga. Jest najwyższą sefirą, która może być rozważana przez ludzi. Późniejsza tradycja kabalistyczna głosiła, że opierały się z niej 620 filary światła, które po drodze przechodziły przez niższe sefiroty.
2. Poniżej sefiroy Keter po prawej stronie znajduje się sefira Chochma (czyt. chochma), czyli „Mądrość”. Jest pierwotnym punktem tworzenia, z którego wywodzi się cała rzeczywistość. Z niej wychodzą 32 „drogi mądrości”. Jest to najwyższy męski element boskości.
3. Na tym samym poziomie po lewej stronie znajduje się sefira Bina, czyli „Rozumienie”, „Wnikliwość”. Jest to analityczny aspekt Boga. Ma 50 „bram rozumienia”. Bina jest najwyższym kobiecym elementem boskości, symbolizuje matkę Szekinę – królestwo Boga, ostatniej dziesiątej sefiroy. Dlatego wiele elementów powiązanych z Biną odnosi się do Szekiny. Według kabały, Chochma zapładnia Binę i powstaje 7 kolejnych sefirot.
4. Poziom niżej po prawej stronie znajduje się sefira Chesed, czyli „Miłość”, „Łaskawość”. Chesed reprezentuje dobrotliwą i hojną męską stronę Boga. Mówi się o 72 „mostach z Chesed”.
5. Po lewej stronie na tym samym poziomie znajduje się sefira Gewura (albo Din), czyli „Moc”. Przedstawia Bożą karzącą potęgę i moc gniewu. Ta moc jest potrzebna do utrzymania kontroli nad światem i wszechświatem. Jednak te niszczące siły utrzymujące porządek również zawierają w sobie nasienie demonicznego zła (np. zesłanie do piekieł).
6. Poniżej, między Chesed a Gewurą, znajduje się sefira Tiferet (albo Rahamim), czyli „Chwała”, „Piękno”, „Miłosierdzie”. Tiferet jest potomkiem Chochmy i Biny. Jednoczy i równoważy w sobie sprawiedliwość i łaskę potrzebną do panowania nad światem. Poza tym jednoczy 9 potęg z pozostałych sefirot – jest punktem środkowym, równoważącym wszystko.
7. Kolejny poziom od prawej strony zaczyna sefira Netzah, czyli „Wieczność”, „Wytrzymałość”, „Zwycięstwo”. Reprezentuje wieczną świętość Boga na świecie, zwycięstwo dobra nad złem. Innym symbolem jest prawy filar Jakin w świątyni: „Kolumny te postawił przy sieni głównej budowli. Kolumnie postawionej po prawej stronie nadał imię Jakin, a kolumnie postawionej po lewej stronie nadał imię Boaz” (1 Krl 7,21).
8. Po lewej stronie na tym samym poziomie znajduje się sefira Hod, czyli „Majestat”, „Królewska Mość”. Hod jest niższym kanałem, przez który Bóg panuje nad światem. Netzah i Hod traktowane są jako uzupełniająca się para. Innym symbolem jest lewy filar Boaz w świątyni (1Krl 7,21).
9. Poniżej, między Netzah a Hod, znajduje się sefira Jesod, czyli „Fundament”. Jesod jest kanałem, którym Tiferet chce się zjednoczyć z Szekiną, którym płynie twórcza i święta moc Boga (sefira Jesod jest jej podstawą).
10. Ostatnia sefira jest najniżej położona w Drzewie Życia, bezpośrednio pod sefirą Jesod. Jest to sefira Szekina (albo Malkut albo Kneset Izrael), czyli Królestwo Boga, „Boże obcowanie”. Szekina według talmudycznej koncepcji oznacza mieszkanie Boga. Jest także personifikowana jako duch ludu izraelskiego (*Kneset Izrael*). W tradycji rabinicznej Szekina jest wspólnym domem wszystkich Żydów na emigracji. Odkupienie grzechów łączy się bezpośred-

nio z wyobcowaniem od Boga. Tylko w Szekinie możliwe jest pełne obcowanie z Bogiem. Szekina biernie odbiera moc z wyższych sefirot, przez to jest utożsamiana z kobiecością (Segal, 1995).

We wstępie do artykułu przywołuję anegdotę, w której Freud dostaje do rekomendacji tekst. Jest to szesnastowieczne dzieło Chayyma Vittala, ucznia Izaaka Lurii, przedstawiające najważniejsze zagadnienia tzw. kabały luriańskiej. Ojcem „nowej kabały” był Izaak Luria (1534-1572), kabalista z Safedu w Palestynie. Uważano go za uczonego, który całe swoje życie zgłębiał stare księgi kabalistyczne. Dokonał własnej interpretacji *Księgi Blasku* i stworzył swój własny system, który stał się dominujący w kabale. Źródłami wiedzy o kabale luriańskiej są dzieła jego uczniów, m. in. Chayyma Vittala (1543-1620), który całą wiedzę swojego mistrza zebrali, a potem spisali i głosili. System opiera się na trzech doktrynach wzajemnie ze sobą powiązanych. Są to: *cim cum*, *szewirat ha-kelim* i *tikkun olam*.

Słowo *cim cum* można tłumaczyć jako „odstąpienie”, „wycofanie się”. Proces *cim cum* polega na kurczeniu się Boga, aby mógł w to miejsce powstać świat. Tak powstaje Nicość. Luria bardzo dosłownie rozumie „tworzenie z niczego”. Po powstaniu Nicości, Ein Sof, aby dokonywać aktu emanacji, musi najpierw skupić się w sobie. Proces kosmiczny przebiega więc dwutorowo. Najpierw światło boskie powraca do Boga, wnika z powrotem, a potem „wystrzela”, emanuje światło boskie tworząc części świata z niczego. Zapiski Lurii mówią, że przed procesem *cim cum* w Ein Sof były tylko „Miłość” i „Łaskawość” (Chesed), ale także kryły się boskie przymioty sądu i srogości (Gewura). W praprzestrzeni, która powstała po *cim cum*, pozostały resztki Ein Sof, czyli substancji, która się stamtąd wycofała. Luria nazywa te resztki reszimu i przyrównuje do resztek oliwy lub wina, która pozostaje w butelce po wylaniu całej zawartości.

Po procesie *cim cum* nastąpił proces *szewirat ha-kelim*, czyli w dosłownym tłumaczeniu „rozbicie naczyń”. Teoria głosi, że boskie światło dopływając do powstałej w *cim cum* praprzestrzeni przechodziło przez różne fazy. Przed wszystkimi innymi istotami powstał pracłowiek – Adam Kadmon. Jest to pierwsza forma, w której po *cim cum* zaczyna się przejawiać bóstwo. W celu przechwycenia poszczególnych światła, które będą tworzyły formy i istoty, utworzone zostały specjalne naczynia – *szewirat*. Te naczynia, które odpowiadały za przechwycenie światła z trzech najwyższych sefirot. Keter, Chochma, Bina przejęły światło skierowane dla sześciu pozostałych sefirot (Chesed, Gewura, Tifaret, Netzah, Hod, Yesod), a także w mniejszym stopniu dla ostatniej sefiry (Szechina lub Malkut). Blask Bożego światła okazał się za silny i nastąpił wybuch. Naczynia nie mogły utrzymać w sobie światła, które przyjęły. Popękały i rozpadły się. Z naczyń powstały łuski – *kellipot*. W praprzestrzeni ujawniły się siły zła, która zawsze tam były, tylko słabe.

Proces *tikkun olam* jest drogą do naprawienia szkód powstałych w procesie *szewirat ha-kelim*. Człowiek musi pozbierać rozproszone i rozrzucone bezładnie Iskry Boże, tak aby świat powrócił do stanu sprzed rozbicia naczyń. Przyspieszenie lub spowolnienie tego procesu zależy od woli kabalisty. Owa intencja mistyczna nazywana jest kawanną. Człowiek powinien dążyć do przyspieszenia jedności Bożej. Drogą do celu są dobre uczynki, spełnianie nakazów i przestrzeganie zakazów zawartych w Torze. Izaak Luria bardzo dużą wagę przypisywał kawannie modlitwy. Modlitwa jest dla szesnastowiecznego kabalisty symbolicznym odzwierciedleniem

procesu kosmicznego. Twierdzi, że jest nicią, dzięki której człowiek może wznosić się do Boga. Kawanna, która ma naturę duchową, oddziałuje na inne światy duchowe i jej moc może być potężna, jeżeli zostaje użyta we właściwy sposób. W wyniku procesu *tikkun olam*, Szekina może z powrotem powrócić do pozostałych sefirot (Scholem, 1997).

4. PSYCHOANALIZA A KABAŁA

Znalazłem w literaturze taką wypowiedź Freuda: „Wpływ rodziców to naturalnie nie tylko ich oddziaływanie osobiste, lecz także przekazywany przez nich wpływ tradycji rodzinnej, rasowej i narodowej, jak również reprezentowane przez nich wymogi danego środowiska społecznego” (Freud, 1975, s.148). Zdanie to miało wyjaśnić relację między *ego* a *superego*. Freud posłużył się w nim argumentem wpływu rodziców, który można uznać za osobisty.

Przedstawiłem już pochodzenie społeczno-kulturalne Zygmunta. Freud, mimo iż był ateistą, nie wyrzekł się swego pochodzenia narodowego. Z dumą głosił, że jest Żydem, czyli, posługując się jego argumentacją, był pod wpływem rodziców, którzy przekazali mu tradycję środowiska żydowskiego, z którego się wywodził. Z tego wyciągam wniosek, że nie można w jego sposobie myślenia, a zarazem jego podejścia do nauki, wykluczyć wpływów kabalistycznych. W tej części artykułu chciałbym odnaleźć ich ślady w psychoanalizie.

5. NIEŚWIADOMOŚĆ

Na początek zbadam koncepcję psychoanalitycznej nieświadomości. Według Freuda, topografia ludzkiej psychiki dzieli się na nieświadomość, przedświadomość i świadomość. W kabale także występuje podział topograficzny na świat Boga ukrytego oraz świat Boga poznanego przez człowieka przez Biblię. Można powiedzieć, że pierwszy świat jest światem „nieświadomym”, czyli ukrytym przed świadomością człowieka, natomiast drugi świat jest światem „świadomym”; człowiek poznaje Boga przez jego emanacje, których źródłem jest pierwszy świat, Ein Sof. W psychoanalizie nieświadomość także „emanuje” na świadomość. Akty psychiczne, które są nieświadome, dążą do świadomości. Ich treść trafia na cenzurę, która określa, co nadaje się do uświadomienia. Jeśli nie przejdzie cenzury pomyślnie, akty psychiczne zostają wypierane z powrotem do nieświadomości i szukają innych sposobów na znalezienie się w świadomości. Jeśli akty psychiczne zostają przez cenzurę pozytywnie zweryfikowane, dostają się do przedświadomości i czekają tam na uświadomienie, które podlega woli człowieka (Rosińska, 2002).

W psychoanalizie, jak i w koncepcji kabalistycznej, świat jest podzielony na różne obszary, które są ze sobą dynamicznie powiązane. Jeden świat jest konsekwencją drugiego i na odwrót. Psychoanalityczna nieświadomość powstała, ponieważ człowiek nie jest zdolny uświadomić sobie przykrych dla siebie rzeczy. Psychika ludzka broni się i wypiera drażniące treści do nieświadomości. W kabale Bóg ujawnia się przez 10 swoich emanacji (sefioty) dlatego, że człowiek nie jest w stanie uświadomić sobie ogromu jego chwały. Jedynie przez rozwój duchowy dusza człowieka może objąć umysłem chwałę Boga i zjednoczyć się z nim. W psychoanalizie przez uświadomienie sobie treści nieświadomych człowiek osiąga *katharsis* – uwolnienie od wewnętrznych konfliktów.

6. LIBIDO

Między światami przepływa energia. Zarówno w kabale jak i psychoanalizie. W kabale jest to moc boskiej chwały, w psychoanalizie jest to *libido*. Energia jest w obu koncepcjach najważniejsza. W kabale stwarza świat według boskiej woli, w psychoanalizie decyduje o psychicznym życiu człowieka. W koncepcji Freuda *libido* może przemieszczać się we wszystkich kierunkach. Może cofać się ze świadomości do nieświadomości – wtedy następuje stłumienie. A następnie, jeśli znajdzie na to sposób, *libido* może w postaci różnych aktów psychicznych (najczęściej patologicznych), powrócić do świadomości. Celem psychoanalizy jest pełne uświadomienie stłumionego popędu, który zawiera w sobie psychiczną energię i w wyniku psychoterapii, bezpieczny powrót do świadomości. W kabale boska energia zawsze płynie od Ein Sof w kierunku sefirot. Zadaniem człowieka jest przygotowanie się na przyjęcie Bożej chwały, innymi słowy – uświadomienie sobie bezmiaru Boga.

7. SYMBOLIKA

W przedstawionym przeze mnie Drzewie Życia każda z 10 sefirot jest symbolem boskiej emanacji. Ponadto sefirot mają także inne znaczenia odnoszące się m.in. do imion boskich, części ciała, cech charakteru (wymienienie wszystkich znaczeń symbolicznych sefir przekroczyłoby ramy artykułu). W psychoanalizie symbolika odgrywa duże znaczenie, szczególnie w tłumaczeniu marzeń sennych i fantazji. Freud posługuje się pracą filozofa K.A. Schernera z 1861 r., który to opracował znaczenie symboli. Czerpie z niej materiał do psychoterapii, często wymieniając Schernera jako „odkrywcę symboliki marzenia sennego” (Freud, 1982). W jednej tylko swojej pracy – *Historia ruchu psychoanalitycznego*, uważa siebie samego za autora opracowania symboliki. Oto co pisze: „Od wczesnych lat trzymałem się zwyczaju, że zawsze studiowałem rzeczy w głowie, zanim poszukałem o nich informacji w książkach, dlatego też nawiązałem do symbolizmu, zanim jeszcze przeczytałem o nim w pracy Schernera” (Freud, 1917, s. 12, tłum. własne). Niemniej jednak Freud korzystał potem, z opracowań wielu autorów. Wśród swoich inspiratorów wymienia Wilhelma Stekela (współzałożyciela Wiedeńskiego Stowarzyszenia Psychoanalitycznego), który potem według Freuda, poszedł w „złym kierunku” (Freud, 1917). We *Wstępie do psychoanalizy* w rozdziale o symbolach pisze o L.Levym i jego rozprawie *Symbolika seksualna w Biblii i Talmudzie*, z której zaczerpnął przykłady symboli seksualnych np.: „drzwi otwarte” to symbol żony, która nie jest dziewicą itd.

Genezą symboliki kabalistycznej jest Biblia oraz tradycja żydowska. Przykładem może być choćby sefira Nethah, która jest symbolem prawego filaru Jakin w świątyni, o którym mowa jest w Biblii w 1 Księdze Królewskiej: „Kolumny te postawił przy sieni głównej budowli. Kolumnie postawionej po prawej stronie nadał imię Jakin, a kolumnie postawionej po lewej stronie nadał imię Boaz” (1Krl 7,21). Symbolika psychoanalityczna ma różne źródła. Czerpie zarówno z symboliki zawartej w Biblii, jak i symboliki z innych kultur. W rozprawie *Leonardo da Vinci, wspomnienia z dzieciństwa*, Freud dokonuje analizy fantazji wielkiego człowieka renesansu. Przywołuje fantazję z dzieciństwa Leonarda, w której to mówi on o sępie, który nadleciał do niego, gdy był w kołysce i włożył mu swój ogon do ust. W wytłumaczeniu znaczenia symbolu sępa Zygmunt Freud odwołuje się do kultury egipskiej,

w której sęp symbolizował bóstwo Mut, czyli matkę. Na tej podstawie próbuje wyjaśnić relację Leonarda z matką (Freud, 1975). Posługuje się wiedzą, która nie ogranicza się tylko do jednej kultury, ale szuka wyjaśnienia znaczenia symboliki marzeń sennych wszędzie, gdzie tylko znajdują się symbole. Oto co mówi o źródłach swojej wiedzy: „Skąd właściwie znamy znaczenie tych symboli marzenia sennego? (...) Odpowiadam: z różnych źródeł, z baśni i mitów, z dowcipów, folkloru, to jest nauki o obyczajach i zwyczajach, przypowieściach i piosenkach ludowych, i z mowy poetyckiej czy też zwykłej” (Freud, 1982, s.178).

8. PANSEKSUALIZM

Teoria osobowości głoszona przez Freuda uważa się za panseksualną, dlatego że dużą wagę przywiązuje do popędu seksualnego jako najbardziej pierwotnego i najsilniejszego popędu dla rozwoju psychicznego człowieka – szczególnie w pierwszych pięciu latach życia, kiedy był jeszcze dzieckiem. Zygmunt Freud do końca swojego życia bronił znaczenia opisanych przez siebie nieświadomych popędów, którym nadawał charakter seksualny.

Rozwój psychoseksualny ma według psychoanalizy decydujący wpływ na rozwój osobowości. W kabale kontekst seksualny pojawia się w licznych symbolach, obrzędach, a także w samym procesie tworzenia świata, jak i samego Boga. *Księga Blasku (Sefer ha-Zohar)* opisuje wędrówkę duszy po śmierci. Wspomina o wznoszeniu się duszy w coraz wyższe rejony. Kresem wędrówki jest „pałac miłości”, gdzie dusza staje naga przez Stwórcą i otrzymuje pocałunek od Ojca, który jest „pieczęcią najwyższej szczęśliwości”. Księga pisze także o Mojżeszu, który zaprzestał pożycia małżeńskiego z żoną po tym, gdy spotkał się z Bogiem „twarzą w twarz”. Według autora księgi, Mojżesz zawarł małżeństwo z Szechiną przez stosunek seksualny. Obraz złączenia duszy człowieka z Bogiem z rzadka u kabbalistów ma konotacje seksualne, za to dominują one w opisach stosunków wewnętrznych Boga z samym sobą w świecie sefirot. Tajemnica płci w życiu człowieka jest przedstawiana jako związek boskiego „Ja” z boskim „Ty”; „Świętego, oby był Błogosławiony” z jego Szechiną; „święte złączenie” Króla z Królową; niebiańskiego oblubieńca z niebiańską oblubienicą; zjednoczenie sił płodzących i przyjmujących, czynnych i biernych w samym Bogu, które jest źródłem wszelkiej błogości i płodności na niższych światach.

Mojżesz z Leonu, autor *Księgi Blasku*, tak przedstawia proces tworzenia się sefirot. Są one owocem mistycznego płodzenia. Poza tym same płodzą kolejne sefiroty np.: sefira Tiferet jest potomkiem sefirot Chochmy i Biny. Pierwszy płomień boskiego światła jest nasieniem dla światów. Wypromieniował z Nicości, następnie wniknął w „Intelekt” Boga, w „niebiańską macierz”. Z jej łona wypłynęły sefiroty przedstawione jako Król i Królowa, syn i córka. Dziewięć sefirot – Jesod, z której pozostałe sefiroty spływają do Szechiny, pojmowana jest jako siła płodząca, stwórcza, będąca tajemnym, płciowym „życiem wszechświata”. Z tego ukrytego podłoża, wypływa w akcie mistycznego płodzenia życie Boga. Sefirę Jesod obrazuje symbolika falliczna, a obrzęd obrzezania jest nadaniem mocy płodzenia wymiaru religijnego, świętego.

Szechina w kabale jest inaczej pojmowana niż w Talmudzie czy midraszach. Tam nie przedstawiano jej jako element żeński w Bogu, tylko jako personifikację histo-

rycznego Izraela. W *Zoharze* jest ona matroną, księżniczką, panną młodą, która jest przeciwstawiona „Świątemu, oby był Błogosławiony”, elementowi męskiemu w Bogu. W Drzewie Życia poszczególne kolumny także są sobie przeciwstawione – kolumna lewa męska, kolumnie prawej żeńskiej. Kolumna środkowa równoważy siły. Wszeczeńświat jest więc stworzony według zasady równowagi, w której siły męskie i żeńskie w Bogu płodzą kolejne światy.

Poza tym Szechina utożsamia mistyczne złączenie z Bogiem i otrzymanie od niego szczęścia, ale także utożsamia cierpienie i wygnanie. Jest matką każdego człowieka, „Rachelą, oplakującą swoje dzieci” (Scholem, 1997).

9. PODSUMOWANIE

Aby odpowiedzieć na postawione w artykule pytanie, zbadałem korzenie społeczno-kulturowe Zygmunta Freuda, które okazały się mocno osadzone we społeczności żydowskiej. Mimo tego, iż Freud był ateistą i nie wyznawał religii judaistycznej, to czuł się członkiem narodowości żydowskiej i cenił osiągnięcia tej kultury. Lubił i zbierał dowcipy żydowskie, grał w starą grę tarok, która wywodzi się w tradycji kabalistycznej. Całą swoją karierę naukową spędził wśród naukowców, którzy także byli Żydami (Breuer, Fliess). Należał do organizacji B'nai B'rith, która skupiała wiedeńską inteligencję żydowską, gdzie prezentował swoje nowe teorie naukowe. W życiu prywatnym, wybranką jego serca była Martha Bernays, pochodząca z ortodoksyjnej żydowskiej rodziny z Hamburga.

Po ustaleniu tożsamości społeczno-kulturowej Freuda stanąłem przed pytaniem: Czy myśl psychoanalityczna powstała pod wpływem kultury żydowskiej, a dokładnie, czy powstała pod wpływem myśli kabalistycznej? Następnie w zarysie przedstawiłem historię powstania mistycyzmu żydowskiego, a w nim kabały, jej symboli, kosmologii itd. W kolejnej części artykułu wybrałem ważniejsze fragmenty myśli psychoanalitycznej i znalazłem ich odpowiedniki w myśli kabalistycznej. Wyróżniłem takie składniki jak: nieświadomość, *libido*, symbolizm i panseksualizm.

10. WNIOSKI

1. Freud spotkał się w swoim życiu z myślą kabalistyczną. Dowodem tego jest jego wychowanie w kulturze żydowskiej, z której wywodzi się kabała. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że przekazany mu sposób myślenia ukierunkował go na zainteresowanie się mistyką żydowską. Drugim dowodem jest jego praca naukowa. Potwierdzenia dla swoich teorii poszukiwał w pracach różnych badaczy, zajmujących się m.in. symbolizmem, wierzeniami, obrzędami plemiennymi. W efekcie takich poszukiwań *Księga Blasku*, wielka księga kabalistyczna, mogła się znaleźć w jego domowej bibliotece.

2. Trudno ustalić, w jakim stopniu kabała wywarła wpływ na psychoanalizę. Porównanie obu kierunków myślenia, którego dokonałem w trzecim rozdziale, jest autorskie. Opiera się na moich osobistych obserwacjach, skojarzeniach. Z dużą pewnością mogę stwierdzić, że symbolizm psychoanalizy, jak i kabały, czerpie swój początek z Biblii. W pozostałych porównaniach kierowałem się swoją intuicją. Przykładem może być panseksualizm. W kabale występuje on w własną mistycznych połączeń między sefirotami i w procesie ich powstawania. W psychoanalizie panseksualizm jest podniesiony do rangi doktryny, głównej zasady, na której opie-

ra się życie psychiczne człowieka. Jednak czy kabała stała się inspiracją dla myśli psychoanalitycznej, pozostaje tylko domysłem. Główną inspirację do tworzenia psychoanalizy Freud czerpał ze studiów przypadków swoich pacjentów, których poddawał terapii. Mogę w tym miejscu postawić tezę, że sposób interpretowania zachowań swoich pacjentów zaczerpnął z kabały nieświadomie. Potwierdzenie mojej tezy wymaga dalszych badań.

BIBLIOGRAFIA

- Bakan, D. (1958/2004). *Sigmund Freud and the Jewish Mystical Tradition*. Mineola, New York: Dover Publications, INC.
- Balaban, M. (1935/1991). *Historia Żydów w Krakowie i na Kazimierzu*. Tom I-III. Kraków (1935): Skóra. Reprint: KAW(1991).
- Freud, M. (1993). *Freud-mój ojciec*. Warszawa: Interpress.
- Freud, S. (1917). *The History of the Psychoanalytical Movement*. Tłumaczenie: A.A. Brill (1917). Wydawnictwo: The Nervous and Mental Disease Monograph Series.
- Freud, S. (1967). Przyszłość pewnego złudzenia. W: *Człowiek, religia, kultura*, 147-197. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Freud, S. (1967). Totem i tabu. W: *Człowiek, religia, kultura*, 25-146. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Freud, S. (1975). *Poza zasadą przyjemności*. Warszawa: PWN, 359-446.
- Freud, S. (1975). Zarys psychoanalizy. W: tenże, *Poza zasadą przyjemności*, 145-221. Warszawa: PWN.
- Freud, S. (1982). *Wstęp do psychoanalizy* (wyd. III). Warszawa: PWN.
- Freud, S. (1991). *Moje życie i psychoanaliza*. Warszawa: Agencja Wydawnicza „SFINKS.”
- Freud, S. (2000). *Analiza fobii pięciolatka. Dzieła*. Tom VI. Warszawa: KR.
- Freud, S. (2000). *Człowiek z wilkami. Dzieła*. Tom VI. Warszawa: KR.
- Freud, S. (2001). *Fragment analizy pewnej hysterii. Dzieła*. Tom VII. Warszawa: KR.
- Freud, S. (1995). *Mojżesz i monoteizm*. Warszawa: Czytelnik.
- Hegel, G. (1995). *Życie Jezusa*. Warszawa: Czytelnik.
- Markus, G. (1993). *Zygmunt Freud i tajemnice duszy*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Masson, J. (1985). *The Complete Letters of Sigmund Freud to Wilhelm Fliess 1887-1904*. Cambridge: The Belknap Press, Harvard University.
- Mopsik, Ch. (2001). *Kabała*. Warszawa: Cyklady.
- Pospiszyl, K. (1991). *Freud - człowiek i dzieło*. Wrocław-Warszawa-Kraków: PWN.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (1980) Poznań-Warszawa: Wydawnictwo Pallottinum.
- Rosińska, Z. (2002). *Freud*. Seria: *Myśl i ludzie*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Scholem, G. (1997). *Mistycyzm żydowski i jego główne kierunki*. Warszawa: Czytelnik.
- Wilson, S. (2001). *Zygmunt Freud*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Tatarkiewicz, W. (2001). *Historia filozofii* Tom I-III. Warszawa: PWN.

ARTYKUŁY

- Drob, L.S. (2001). „*This is gold!*”: *Freud, psychotherapy and the lurianic kabbalah*.
www: <http://www.newkabbalah.com/>
- Rosenbloom, P. (2003). Sigmund Freud the Jew. *The Jewish Magazine* www: <http://www.jewishmag.com/>
- Segal, E. (1995). *Ten Sefirot of the Kabbalah*. Uniwersytet w Calgary. www: <http://www.ucalgary.ca/>
- Stiller, R. (1992) Freud i żydowska tradycja mistyczna. *Gnosis 2* (dwumiesięcznik).
Warszawa: Dom Wydawniczy „Tchu”. www: <http://www.gnosis.art.pl/>
- Rys. 1. Drzewo Życia (s. 12). www: <http://www.kheper.net/>